

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/wegry/102232,Hrabina-Erzsabet-Szapry-Opiekunka-polskich-uchodzcow-na-Wegrzech-w-latach-1939-19.html>



BIOGRAM / BIOGRAFIA

Hrabina Erzsébet Szapáry. Opiekunka polskich uchodźców na Węgrzech w latach 1939-1944

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MARIA ZIMA-MARJAŃSKA 14.05.2020

Po wybuchu II wojny światowej tysiące Polaków, dzięki funkcjonującej ponownie od marca 1939 roku granicy polsko-węgierskiej, znalazło na Węgrzech schronienie i drugi dom na czas wojny. Pomimo że Węgrzy byli sojusznikami

Hitlera, nie sprzeniewierzyli się idei polsko-węgierskiego braterstwa.

W pomoc polskim uchodźcom zaangażowanych było wielu wpływowych Węgrów, w tym przedstawiciele arystokracji. W związku z dużym napływem Polaków na węgierską ziemię rząd bratanków szybko utworzył instytucje mające sprawnie rozlokować uchodźców oraz zadbać o ich warunki socjalno-bytowe. Były to: departament IX Ministerstwa Spraw Węgierskich kierowany przez rządowego komisarza ds. uchodźców Józsefa Antalla seniora oraz odpowiadający za sprawy uchodźców wojskowych XXI Departament Ministerstwa Honwedów (Obrony) pod kierownictwem płk. Zoltána Baló. Na Węgrzech oprócz cywilnych uchodźców znalazło się także *gros* polskich żołnierzy, z 10. Brygadą Pancerno-Motorową na czele, którzy dzięki przyjaznej postawie bratanków mogli przedostać się na Zachód. Swoje serca przed polskimi uchodźcami otworzyła węgierska ludność, bez której życzliwości i pomocy, trudno byłoby Polakom przetrwać wojenną zawieruchę. Ośrodki, do których trafiali polscy uchodźcy, były obozami jedynie z nazwy. Cywilni uchodźcy cieszyli się swobodami, zostali nawet w praktyce zrównani w prawach z obywatelami węgierskimi. W ośrodkach internowania uchodźców wojskowych panował większy rygor i wiele zależało od postawy komendanta danego obozu.



Henryk Sławik (1894-1944)

Henryk Sławik i hrabina Szapáry

Przyjęcie tak dużej (ok. 140 000) liczby ludzi wymagało niezaprzeczalnie ogromnego wysiłku i życzliwości całego węgierskiego społeczeństwa.

Gdy stopy nasze dotkną naszej świętej ziemi

*rodzinnej, wtedy wielu z nas popatrzy wstecz
na gościnną ziemię węgierską, która
przygarnęła nas tak serdecznie i żywiła nas
tutaj przez tyle lat.*

Henryk Sławik

Pracę rządu węgierskiego wspomagał kierowany przez Henryka Sławika Komitet Obywatelski do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami na Węgrzech. Powstało też wiele oddolnych inicjatyw służących pomocy polskim uchodźcom. Do takich należał Węgiersko-Polski Komitet Opieki nad Uchodźcami (węg. *Magyar-Lengyel Menekültügyi Bizottság*). Miał zostać sformowany już na początku trzeciej dekady września 1939 roku. Stojąca na jego czele w latach 1940-1944 hrabina Szapáry od początku była zaangażowana w jego działalność. Dzięki jej wpływom, zręczności organizacyjnej i niewątpliwemu darowi zjednywania sobie ludzi Komitet – powstały z połączenia Związku Węgiersko-Polskiego i komórek ds. społecznych polskiej misji dyplomatyczno-konsularnej w Budapeszcie oraz organizacji polonijnych – wkrótce stał się jedną z najważniejszych organizacji pomocowych dla polskich uchodźców.



**Miklós Horthy (1868 -1957) -
węgierski polityk i wojskowy,
regent Królestwa Węgier w latach
1920-1944**

Arystokratyczny Komitet

Erzsébet Szápary sprawy polskie były wyjątkowo bliskie, ponieważ w jej żyłach płynęła polska krew. Erzsébet przyszła na świat w 1902 r. w Budapeszcie jako córka polskiej hrabiny Marii z Przeździeckich i Pawła Szápary. Będąc spokrewnioną z samym regentem Miklósem Horthym miała rzeczywiste moce sprawcze, by z powodzeniem realizować projekty pomocowe dla Polaków i Żydów. Cechowała ją wysoka kultura osobista, a współpracownicy cenili ją za mądrość.

Jakże się cieszyłam, gdy po czterech latach rozstania jechałyśmy z Mamą w grudniu 1943 roku do «jego Budapesztu» jako dwie Węgierki: Janetté Rács i Margit Rács. Paszporty jak się później dowiedziałam, specjalnie dla nas przywiozła hrabina Erzsébet Szápary, jedna z największych opiekunek polskich uchodźców.

Krystyna Sławik-Kutermak

W skład Komitetu wchodziło ok. 50 osób, należących do polskiej i węgierskiej elity, głównie arystokratów, od lat zaangażowanych w krzewienie braterstwa obu narodów. Większość z nich miała antyfaszystowskie przekonania. Prawą ręką Erzsébet Szápary była hrabina Józsefné Károlyi a sekretarzem komitetu Tamás Salamon-Rács. Do kierownictwa komitetu należały takie osobistości jak księżna Klára Andrássy-Odeschalchi, hrabina Margit Wenckheim-Károlyiné, Ilona Andrássy oraz baronowe Adél Zayk i Edith Weiss. Działania Komitetu finansowo wspierał m.in. hrabia János Esterházy, pośrednik w owianym tajemnicą spotkaniu gen. Kazimierza Sosnkowskiego z regentem Węgier Miklósem Horthym. Węgiersko-Polski Komitet ściśle współpracował z Komitetem Obywatelskim kierowanym przez Henryka Sławika. Zaś sam Sławik należał zresztą do kierownictwa Węgiersko-Polskiego Komitetu Opieki nad Uchodźcami. Hrabina Szápary ściśle współpracowała także z polską sekcją Biura ds. Uchodźców podległą Józsefowi Antallowi. Jego życzliwa postawa wobec bratanków umożliwiła względnie normalne funkcjonowanie tysiącom Polaków na wychodźstwie.

Zakres pomocy

Działalność pomocowa dla uchodźców była regulowana zarządzeniami prawnymi. Stosownie do nich Komitet składał się z pięciu działów dbających o kwaterunek, sprawy obozowe, opiekę nad chorymi, zatrudnienie i administrację. Komitet pośredniczył w znalezieniu pracy Polakom oraz umożliwiał polskim naukowcom kontynuację pracy badawczej.

Ośrodki, do których trafiali polscy uchodźcy, były obozami jedynie z nazwy. Cywilni uchodźcy cieszyli się swobodami, zostali nawet w praktyce zrównani w prawach z obywatelami węgierskimi. W ośrodkach internowania uchodźców wojskowych panował większy rygor i wiele zależało od postawy komendanta danego obozu.

Wydział zakwaterowania dbał o zapewnienie mieszkań dla uchodźców oraz prowadził polską kuchnię. Erzsébet Szapáry kierowała bezpośrednio wydziałem ds. obozowych, który zajmował się problemami administracyjnymi uchodźców, dostawą ubrań i obuwia, podziałem paczek z żywnością oraz początkowo dbał o oświatę i harcerstwo. Najwięcej odwagi wymagała nieoficjalna współpraca Komitetu z Polskim Podziemiem polegająca m.in. na ewakuacji żołnierzy do Francji i ofiarowywaniu schronienia Polakom poszukiwanym przez Niemców. Członkowie Węgiersko-Polskiego Komitetu niejednokrotnie narażali swoje życie wożąc Polaków do granicy własnym transportem. Do grupy osób, które pomagały wydostać się przez granicę węgierską Polakom, należał sekretarz Komitetu. Udało mu się odbyć około stu takich kursów. Niestety został aresztowany przez Gestapo i przesiedział w więzieniu pół roku.

Z racji tego, że Komitet skupiał wpływowe osoby, jego realne możliwości były duże. Dzięki pracy Komitetu udało się tymczasowo przenieść dwa obozy cywilne z północnych i centralnych obszarów Węgier na tereny przygraniczne z Jugosławią. Służyło to ewakuacji wojskowych uchodźców na Zachód. W ramach akcji „EWA” wprawdzie przenoszono żołnierzy wojsk pancernych i lotnictwa, oficerów i kierowców w sile wieku.

W ramach pomocy medycznej Komitet współpracował z Węgierskim Czerwonym Krzyżem. Wspólnymi siłami udało się wyposażyć obozy w pościele i dokonać rozdziału darów, które napłynęły od Polonii z USA i Wielkiej Brytanii. Komitet kierowany przez hrabinę intensywnie włączył się w organizację szkolnictwa polskiego nad Balatonem oraz rozwój życia religijnego Polaków na Węgrzech.



Erzsébet Szapáry (1902-1980)

Kiedy Niemcy nakazali zamknięcie polskich szkół, organizacje pro polonijne nie szczędziły wysiłków w utworzeniu kompleksu edukacyjnego dla polskich dzieci na wszystkich szczeblach nauczania. W ten sposób od roku szkolnego 1940/1941 zaczął funkcjonować Polski Obóz Młodzieżowy w Balatonboglár. Mieścił on dwie szkoły polskie – dla gimnazjalistów i licealistów. Była to jedyna w latach II wojny światowej polska placówka edukacyjna w Europie prowadząca naukę na poziomie szkoły średniej, co umożliwiała polskim abiturientom podjęcie studiów na węgierskich uczelniach i zdobycie zawodu – mimo wojennej zawieruchy. Bezpłatne studia były refundowane przez Węgiersko-Polski Komitet Opieki nad Uchodźcami. Organizacja zadbała również o to, by młodzi Polacy byli kształceni przez wybitną kadre pedagogów z pasją. Ważnym elementem edukacji było rozwijanie talentów artystycznych uczniów, nie zapomniano także o wychowaniu sportowym i harcerstwie. Dzięki osobistym staraniom Erzsébet Szapáry otworzono w stolicy Węgier placówkę kulturalną dla uchodźców – Świetlicę Polską. Instytucja została jednak zamknięta z rozkazu Niemców w 1942 roku.

Niezwykłej urody..., o szlachetnych rysach twarzy

Hrabina czynnie uczestniczyła w wydarzeniach religijnych, kulturalnych i oświatowych polskich uchodźców. Na wielu fotografiach, które zachowały się z tamtego okresu widać ją aktywną, zaangażowaną w rozmowy, próbującą wykorzystać każdą możliwą okazję do rozmowy z wpływowymi osobami celem dalszej pomocy Polakom.

Erzsébet Szapáry sprawy polskie były wyjątkowo bliskie, ponieważ w jej żyłach płynęła polska krew. Erzsébet przyszła na świat w 1902 r. w Budapeszcie jako córka polskiej hrabiny Marii z Przeździeckich i Pawła

Tak też było podczas uroczystości poświęcenia organów w polskim kościele w budapeszteńskiej dzielnicy Kőbánya, zorganizowanej przez polski organ prasowy na Węgrzech „Więści Polskie” w dn. 19.12.1943 r.

Zaprzyjaźniona ze Sławikiem hrabina w 1943 r. zorganizowała bezpieczny transport dla jego rodziny z okupowanej Warszawy do Budapesztu. Kobieta osobiście przywiozła do Warszawy paszporty dla córki i żony szefa Komitetu Obywatelskiego do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami na Węgrzech. Hrabina ponadto z narażeniem życia angażowała się w pomoc Żydom, co podkreśla Henryk Zvi Zimmermann w książce *Przeżyłem, pamiętam, świadczę*. W jego wspomnieniach Szapary jawi się jako osoba tolerancyjna, wielce życzliwa i przychylna polskim Żydom. Zimmermann był jedną z wielu osób, które zwróciły się do hrabiny o pomoc w ratowaniu polskich i żydowskich uchodźców na Węgrzech:

„Z mieszanymi uczuciami wszedłem do eleganckiego gabinetu, gdzie przy antycznym stylowym biurku siedziała, niezwyklej urody, arystokratka węgierska, o szlachetnych rysach twarzy, otoczonej falami rudawobrazowych włosów. Powoli mierzyła mnie wzrokiem, głęboko błękitnymi oczami, po czym utkwiła badawcze spojrzenie w moich oczach, jakby chciała odczytać z nich najgłębsze z nurtujących mnie myśli. (...) Nie spuściłem wzroku. Wiedziałem jaka jest stawka. Miałem spojrzenie człowieka dręczonego troską. Uśmiechnęła się i odwróciła wzrok.”¹

Spytała, jak może – w imię przyjaźni polsko-węgierskiej – pomóc polskim uchodźcom.

Wielką odwagą i szlachetnością wobec polskich Żydów wykazała się hrabina wspomagając utworzenie „Domu Sierot Polskich Oficerów” w Vácu i odwiedzając go. Był on zamieszkały łącznie przez setkę dzieci, *de facto* wyznania mojżeszowego. Dzięki sprytowi hrabiny i innych osób tylko garstka ludzi wiedziała, że dom jest schronieniem dla żydowskiej młodzieży. Dla zachowania pozorów placówką kierował duchowny katolicki, a pieczę sprawował m.in. nuncjusz apostolski Angelo Rotta. Jak podaje Zimmerman:

„Aby uchronić dzieci od nienawistnych oczu gestapo i ich węgierskich popleczników ze «Strzały i Krzyża», hrabina Szapary za moją dyskretną sugestią zorganizowała w sierocińcu wizytację nuncjusza papieskiego, rezydującego w Budapeszcie”.

Wówczas udało się bezpiecznie wywieźć dzieci, dzięki czemu uniknęły zagłady.



Medal przyznawany wraz z tytułem "Sprawiedliwy wśród Narodów Świata"

Po marcu 1944

Polacy, którzy znaleźli schronienie na Węgrzech, cieszyli się dużymi swobodami, co od początku nie podobało się Niemcom.

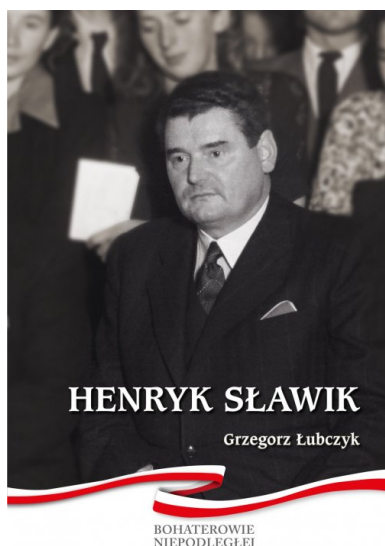
Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Budapesztu w marcu 1944 roku represje dotknęły nie tylko Polaków, ale i tych Węgrów, którzy byli najbardziej zaangażowani w pomoc polskim uchodźcom. Niemcy zdelegalizowali instytucje pomocowe i rozpoczęli masowe aresztowania.

Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Budapesztu w marcu 1944 roku represje dotknęły nie tylko Polaków, ale i tych Węgrów, którzy byli najbardziej zaangażowani w pomoc polskim uchodźcom. Niemcy zdelegalizowali

instytucje pomocowe i rozpoczęli masowe aresztowania. Zatrzymali m.in. 800 Polaków, zarząd Komitetu Obywatelskiego, a także najważniejsze osoby stojące na czele organów pomocowych dla Polaków tj. Antalla i Sławika. Po wkroczeniu Niemców na Węgry hrabina, wiedząc, że nadchodzi naprawdę ciężki czas dla uchodźców wezwała do siebie Zimmermanna. Zapewniła, że pozostaną w kontakcie i że zawsze może prosić o jej pomoc. Dzięki jej bezpośredniej interwencji u regenta udało się uniknąć deportowania do obozu koncentracyjnego kilkuset polskich Żydów.

Według różnych źródeł hrabina została aresztowana przez Gestapo, ale udało jej się wydostać z rąk hitlerowców i znaleźć schronienia w poselstwie tureckim, a po wojnie osiadła na Zachodzie. Niestety niewiele wiadomo o powojennych losach arystokratki. Miała piastować funkcję sekretarki byłego premiera i prezydenta Węgier Mihályi Károlyiego, po wojnie ambasadora Węgier we Francji. Zmarła w Lozannie w 1980 roku.

Za swoją działalność Erzsébet Szapáry w 1998 r. otrzymała tytuł „Sprawiedliwej wśród Narodów Świata”.



**Okładka broszury z serii IPN
"Bohaterowie Niepodległej"
poświęconej Henrykowi
Sławikowi. Broszura do pobrania
w Bibliotece cyfrowej naszego
portalu (kliknij aby zobaczyć
całość)**

COFNIJ SIĘ